

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyna-Sztum-Malbork-Elbląg, czwartek, dnia 30 maja 1946 r.

Nr. 123

Drugie „tak”

O znaczeniu pierwszego pytania w głosowaniu ludowym i konieczności wypowiedzenia się przeciwko Senatowi pisaliśmy w nr. 119 „Głosu”.

Dzisiaj uzasadnimy, dlaczego na drugie pytanie również odpowiemy tak.

Pytanie drugie tyczy się reform wprowadzanych w życie prawomocnymi uchwałami K. R. N.

Na mocy tych uchwał a) z majątków ziemskich powyżej 50 ha został utworzony tak zwany Fundusz Ziemi, nastąpiła parcelacja między bezrolnych, małorolnych, średniorolnych. Została zlikwidowana większa własność rolna.

Podstawą gospodarczą wsi polskiej stało się indywidualne gospodarstwo chłopskie, b) objekty przemysłowe podpadające pod kategorię wielkiego i średniego przemysłu, tj. objekty zatrudniające powyżej 50 robotników na jedną zmianę przeszedł na własność narodu. Odpowiedź „tak” na pytanie, tyczące się tych reform, będzie oznaczało, że chcemy utrwalenia tych reform przez przyszłą konstytucję, bo

a) reforma rolna i unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu odebrały wpływ na losy państwa wielkim obszarnikom, fabrykantom, kartelom i trustom, stały się podstawą takiego ustroju gospodarczego, w którym decydują motywy indywidualnego zysku poszczególnych kapitalistów, lub grup kapitalistycznych, lecz dobro społeczeństwa;

b) stworzyliśmy podstawy dla nowoczesnej, planowej gospodarki, w której jest także miejsce dla inicjatywy prywatnej. Rezultatem tych przemian gospodarczych będzie wzrost ogólnej mocy i siły naszego kraju oraz jego wagi na arenie międzynarodowej.

Dla planowego kierowania gospodarką narodową został opracowany plan trzyletni (na lata 1946—1948). Dąży on przede wszystkim do osiągnięcia poprawy w zakresie elektryfikacji, w zakresie położenia wsi oraz w zakresie transportu.

Dzięki eliminacji wpływów wielkiego kapitału na nasze życie gospodarcze, dzięki planowej gospodarce uniknęliśmy klęski bezrobocia, która nas nękała w okresie rządów sanacyjnych i która nęka obecnie państwa o gospodarce wielkokapitalistycznej.

W Polsce Odrodzonej w ciągu jednego roku rozparcelowano około 1.500.000 ha ziemi, obecnie trwa parcelacja Ziemi Zachodnich, gdzie jest jeszcze do rozparcelowania ponad 2 miliony ha.

Został opracowany wielki plan odbudowy wsi. Na rok bieżący plan ten przewiduje budowę 30.000 izb.

Dlaczego jeszcze nie jest dobrze? Mogłby ktoś spytać, dlaczego na razie, mimo tak wielkich osiągnięć, w Polsce dziś odczuwa się jeszcze cały szereg poważnych braków?

Odpowiedź na to będzie przypomnienie, że:

a) do dnia dzisiejszego Polska odczuwa skutki gospodarki rządów przed-

Przemówienie Prezydenta Bieruta na lotnisku w Moskwie

Niech żyje wieczna przyjaźń polskich i radzieckich narodów

W dniu wyjazdu polskiej delegacji rządowej z Moskwy, Prezydent Bierut wygłosił na lotnisku moskiewskim następujące przemówienie przed mikrofonem:

„Obywatele Moskwy! Wzruszeni do głębi, opuszczamy w dniu dzisiejszym waszą piękną stolicę. Polska delegacja rządowa z wielką przyjemnością spędziła ten krótki czas w waszym mieście.

Jesteśmy wzruszeni gorącym i serdecznym przyjęciem, z jakim spotkaliśmy się tutaj, z jakim spotkaliśmy się zawsze, wzruszeni serdecznością, jakiej nigdy i nigdzie nie okazano przedstawicielom Polski. W imieniu całej polskiej delegacji pragnę wyrazić wdzięczność wielkiemu wodzowi narodów radzieckich Generalissimowi Stalinowi, wielkiemu przyjacielowi Polski, który z największym zrozumieniem odnosi się do naszych spraw i potrzeb.

Niech żyje wieczna przyjaźń polskich i radzieckich narodów.

Trzonem i fundamentem naszej polityki zagranicznej

jest pakt przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej ze Związkiem Radzieckim. Trzy główne elementy gwarantują trwałość przyjaznych stosunków:

- 1) Zw. Radziecki jest państwem, które wyzyło się w swojej polityce zagranicznej elementów agresywnych i dążeń imperialistycznych.
- 2) Dla własnego bezpieczeństwa ZSRR pragnie przyjaznych stosunków ze swoimi sąsiadami.
- 3) Z wyżej wspomnianej przyczyny ZSRR pragnie silnego Państwa Polskiego jako przedmurza przeciwko imperializmowi niemieckiemu i jest gorącym orędownikiem naszych żądań na forum międzynarodowym.

Walne zebranie delegatów polskiej YMCA

Łódź, 29. 5. W Łodzi odbyło się 18 walne zebranie delegatów polskiej YMCA. Zebranie to miało charakter szczególnie uroczysty, gdyż po raz pierwszy od wybuchu wojny zebrał się przedstawiciel polskiej YMCA z całego kraju. W walnym zebraniu wzięli udział min. odbudowy Kaczorowski, wicemin. Pracy i Opieki Społecznej Gierbatowski oraz przedstawiciele władz państwowych, instytucji oświatowych, samorządowych i społecznych. Na zjazd przybył również przedstawiciel międzynarodowego komitetu YMCA dyr. K. J. Smith.

Zebranie przyjęło oklaskami nowopowstały ośrodek polskiej YMCA w Gdańsku. W złożonym sprawozdaniu za okres 7-letni zilustrowano osiągnięcia YMCA podczas okupacji oraz prace od czasu wyzwolenia kraju, aż do chwili obecnej.

W czasie okupacji niemieckiej mimo prześladowań i ponoszonych ofiar, mimo konfiskaty przez Niemców wszystkich ośrodków polskiej YMCA, zdołano zorganizować na szeroką skalę opiekę nad wysiedleńcami z ziem zachodnich.

Największym osiągnięciem polskiej YMCA była jej opieka nad 5.000 polskich jeńców wojennych i robotników przymusowo wywiezionych na roboty do Niemiec. Mimo utrudnień i zakazów, polska YMCA wysłała polskim jeńcom wojennym i cywilnym w Niemczech ponad 135.000 książek, ponad 250.000 polskich kalendarzy oraz niezliczone ilości innych materiałów.

Po ucieczce okupacji polska YMCA oprócz normalnego programu pracy uru-

chomiła akcją dożywiania dzieci i rozdawnictwa odzieży. Obecnie YMCA organizuje wielką akcję obozów letnich i półkolonii.

Polska YMCA posiada obecnie oddziały w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Gdyni, Gdańsku oraz w stadium organizacji we Wrocławiu, Jeleniej Górze i Częstochowie.

Zamiast dawnych 3 obozów letnich YMCA organizuje w tym roku 15 takich ośrodków. Na skutek starań polskiej YMCA przybyło już wiele transportów odzieży, żywności na akcję dożywiania i sprzętu z zagranicy.

Przedstawiciel międzynarodowego komitetu YMCA zapewnił, że uczyni wszystko by pospieszyć Polsce z pomocą.

Walne zebranie zatwierdziło szereg wniosków, zmierzających do zaspokojenia jaknajbardziej palących potrzeb kraju. Prezesem polskiej YMCA obrany został ponownie inż. Eugeniusz Tor, wiceprezydent miasta Krakowa.

Ratyfikacja polsko-jugosłowiańskiej umowy kulturalnej

Warszawa, 29. 5. Kupszczyzna Ludowej, federacyjnej republiki Jugosławii ratyfikowała polsko-jugosłowiańską umowę kulturalną. Przy tej okazji odbyła się manifestacja na cześć Polski i przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej. Umowa przewiduje utworzenie jugosłowiańsko-polskiego instytutu naukowego oraz jugosłowiańsko-

polskiej komisji mieszanej, której organami będą podkomisje z siedzibą w Belgradzie i Warszawie. W skład podkomisji wchodzi przedstawiciele ministerstw Spr. Zagranicznych, Oświaty, Kultury i Sztuki, Informacji i Propagandy oraz ambasador jugosłowiański w Warszawie i polski w Belgradzie. Komisja będzie popierała wymianę wydawnictw i prac naukowych oraz ułatwiała prace studentów i uczonych obu krajów.

Protest przeciwko Bór-Komorowskiemu

Waszyngton, 29. 5. Na zebraniu członków Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników przyjęto rezolucję protestującą przeciwko propagandzie wojennej uprawianej przez Bora-Komorowskiego żądającą, aby generał niezwłocznie opuścił St. Zjednoczone. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do rządu St. Zjednoczonych z wezwaniem udzielenia Polsce pożyczki w wysokości 500 milionów dolarów.

Obligacja P.P.O.K. to dyplom obywatelski
W czwartek, pomimo dnia swiatecznego,
wszystkie placówki czynne od godziny 12 - 18

„Ujednolicenie” życia politycznego w Niemczech

W ostatnich dniach kwietnia br. powstała w Berlinie „Sozialistische Einheitspartei Deutschlands”. Jest to t. zw. partia jedności Niemiec. Pierwsze publiczne wystąpienie tej partii niemieckiej miało miejsce w święto 1 maja w Berlinie. Niesiono wtedy wielki transparent z napisem: „Odra i Łaba nie są granicami dla niemieckiej partii jedności”. Aluzji do Łaby nikt nie weźmie Niemcom za złe. Zamieszczenie Odry na tym transparentie jest prowokacją pod adresem Polski.

Przed kilku dniami rozciągnięta została na terytorium całych okupowanych Niemiec działalność t. zw. Freie Demokratische Partei. Działła ona już na terenie całych Niemiec pod hasłem: „Ren i Ruhra muszą pozostać sercem Niemiec”. Sprawy Odry ta partia dotąd nie wysunęła.

W dniach 27—29 maja odbywa się w Berlinie ogólnoniemiecki kongres „Christl.-Demokratische Union Deutschlands”. Celem tego kongresu jest utworzenie jednolitej partii chrześcijańsko-demokratycznej na terytorium całych Niemiec. W dniu święta 1 maja chrześcijańska demokracja niemiecka solidaryzowała się zupełnie z hasłem t. zw. Partii Jedności.

Warto zwrócić uwagę, że w Niemczech już powstają rozmaite partie, które na pierwszy plan swej działalności i swego sensu istnienia wysuwają sprawę granic. W tej chwili zarysowuje się istnienie trzech t. zw. jednolitych partii niemieckich. Dalejszych konkurentów narazie nie widać. Życie polityczne Niemiec było w pierwszym roku okupacji wybitnie rozdrobnione. W drugim roku okupacji jesteśmy świadkami procesu wybitnego całkowania. Czy to znaczy, że w trzecim roku będzie już miejsce dla NSDAP?

Warto zwrócić uwagę, że centrale jednolitych partii niemieckich mieszczą się w Berlinie. Tam też odbywają się wszystkie kongresy, mające scalkować polityczne życie niemieckie. Do niedawna takim centralnym miastem „ujednolicenia” życia politycznego Niemiec była Norymberga. Dzisiaj Norymberga jest miejscem drażliwym. Ale czy będzie nim jutro?

Andrzej Porębski.

Chcą odbudować przemysł

Berlin. (ZAP) — Podczas obrad na zjeździe przedstawicieli miast kraju Schleswig - Holstein uchwalono rezolucję, domagającą się odbudowy całego przemysłu niemieckiego. „Utrzymanie i odbudowa całego przemysłu jest rzeczą gospodarczego rozsądku”. W rezolucji dodano, że nie chodzi tu o przemysł, któryby miał charakter zbrojeniowy.

Nie karać „niewinnych” hitlerowców

Monachium (ZAP). Rada kościoła ewangelickiego wystosowała do gen. Clay'a memoriał, w którym przeprowadza „subtelna” analizę winy hitlerowców w dziele zniszczenia Europy. „Nie wszyscy hitlerowcy są winni — pisze memoriał. — Trzeba odróżnić co najmniej dwie kategorie. Jedną, do której należą wszyscy ci, którzy wstąpili do partii z przekonania, a więc ci, z przed roku 1937. Drugą stanowią wszyscy ci, którzy wstąpili do partii pod wpływem otumanienia sukcesami. Nie mieli oni możliwości krytycznego porównania działalności

Referendum, to mobilizacja sił całego Narodu do walki z resztkami faszyzmu

Uchwały Wydziału Wykonawczego KCZZ

Warszawa. (PAP) Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce na posiedzeniu w dniu 24 bm. uchwalił jednomyślnie rezolucję polityczną w sprawie referendum.

Na wstępie rezolucja stwierdza, że KCZZ mając na celu dobro całego narodu, przyłączyła się do inicjatywy stronnictw politycznych dla stworzenia bloku wyborczego, jako najslusniejszej platformy jedności narodowej, tak potrzebnej w okresie odbudowy kraju oraz w okresie utrwalania władzy i demokratyzacji naszego życia.

Z winy kierownictwa PSL — stwierdza dalej rezolucja — które zażądało 75% mandatów w przyszłym sejmie, nie doszło do tego porozumienia. Kierownictwo PSL chciało narzucić krajowi rządy jednej partii. Zjednoczony ruch zawodowy, odrzucając dyktaturę, jako

formę rządzenia, z całą mocą przeciwstawił się żądaniom PSL.

Po stwierdzeniu, że w demokratycznej Polsce żadna z partii politycznych nie ma monopolu na władzę, KCZZ czyni odpowiedzialnym kierownictwo PSL za rozbicie jedności narodowej.

Na rozbijającą i wrogą masom pracującym politykę kierownictwa PSL i na niezdecydowaną postawę części kierownictwa Stronnictwa Pracy, KCZZ odpowiada wezwaniem do powszechnej mobilizacji sił całego narodu do walki z resztkami faszyzmu i bandami NSZ-u oraz WIN-u. Taką mobilizacją sił i egzaminem dojrzałości politycznej społeczeństwa będzie referendum ludowe.

Komisja Centralna Związków Zawodowych, a z nią cała Polska pracująca, stwierdza rezolucja, na trzy pytania referendum odpowie trzykrotnie tak.

O poprawę bytu mas pracujących

Rezolucja ekonomiczna, uchwalona przez Wydział Wykonawczy KCZZ, stwierdza na wstępie, że poprawa sytuacji gospodarczej w kraju w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, zarówno na odcinku przemysłowym jak i aprowizacyjnym postępuje równoległe ze wzrostem realnych płac w podstawowych gałęziach naszej produkcji. Wydział Wykonawczy podkreśla, że uchwały dotyczące gwarantowanej aprowizacji, zastrzeżonej w umowach zbiorowych, są w większości wypadków respektowane z wyjątkiem pracowników samorządu i

kolejnictwa. Również aparat Funduszu Apropowizacyjnego uległ znacznemu usprawnieniu, natomiast wiele do życzenia pozostawia rozdzielczy aparat spółdzielczy, odgrywający dużą, ale nie decydującą rolę w walce ze spekulacyjnym rynkiem.

Wydział Wykonawczy stwierdził, że tendencja realnej poprawy położenia materialnego nie objęła dotąd większości pracowników umysłowych, a przede wszystkim pracowników państwowych, samorządowych i nauczycielstwa.

10 punktów

Wychodząc z tych założeń, Wydział Wykonawczy KCZZ postanawia:

1) Zwrócić się do Rządu z postulatem powołania do życia Specjalnej Komisji Rządowej przy Prezydium Rady Ministrów dla opracowania nowych

norm technicznych, nowej tabeli i siatki płac pod kątem usunięcia — dzisiejszej — dysproporcji w płacach i dalszego przesunięcia dochodu narodowego na korzyść mas pracujących. Przewodnictwo w Specjalnej Komisji powierzyć przed-

Wspólnota chłopsko - robotnicza

W Święto 1 Maja delegacje chłopskie ze swoimi sztandarami brały udział w święcie proletariatu — w Zielone Świątki zorganizowany proletariats demonstruje razem z chłopami.

„Europo, ratuj Niemcy, bo zginiesz!”

Berlin (ZAP). Zginiesz, Europo, jeśli doprowadzisz do rozbicia Niemiec — oto główny sens „kazania”, wygłoszonego przez radio berlińskie przez dra Franciszka Holzapfela, przemawiającego w imieniu pro-

testantów, zrzeszonych w partii CDU. Mówił niby to do narodu niemieckiego, a zasadniczo całe jego przemówienie było jednym płaczem propagandowym, którym chciał wzruszyć „cały świat chrześcijański” stawiając mu przed oczy nędzę rozbitego i pozbawionego wszelkich nadziei narodu niemieckiego.

„Jeśli wojna jest częścią historii, a historia historią sprawiedliwości, to wiemy i uznajemy, że przegraliśmy wojnę sprawiedliwie — kaja się pan Holzapfel. Jednak jeśli Europa nie znajdzie drogi do rozwiązania sprawy Niemiec wg. zasad chrześcijańskich, to musimy obawiać się, że zgnie z całą swoją chrześcijańską kulturą”.

Jakież to zasady chrześcijańskie przypominają się Niemcom? Zasada najpiękniejsza: miłości bliźniego. Odwołując się do niej narzekał pan Holzapfel: „Jeśli zapomniąc o miłości bliźniego odbierze się naszemu narodowi... bazę wyżywieniową na wschodzie i bazę przemysłową na zachodzie, to odbierze się nam całą nadzieję życia”. Oto w jaki perfidny sposób potrafia Niemcy odwoływać się do najszlachetniejszych uczuć z chwilą, gdy przegrali wojnę. Liczą na krótką pamięć całego świata i na to, że wylamentują sobie przebaczenie i nową wielkość Niemiec.

Wznowienie rejestru przestępców

Warszawa (SAP). Przed 1 czerwca rb. zrekonstruowana będzie znaczna część prowadzonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości Rejestru Skazanych, posiadającego doniosłe znaczenie dla władz sądowych i prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

Rejestr skazanych udziela wiadomości na żądanie sądów i prokuratur oraz organów administracji państwowej o karach i ławkach niekaralnych poszczególnych osób ułatwia w dużej mierze walkę z przestępstwami zawodowymi.

stawicielowi Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Termin zakończenia prac wyznaczyć na 1 września 1946 r.

2) Zwrócić się do Rządu z postulatem powołania do życia Komisariatu Cen przy Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami przy wybitnym udziale przedstawicieli KCZZ dla prowadzenia bezwzględnej walki ze spekulacją i nieuzasadnioną zwyżką cen i wpływania w ten sposób, przy współudziale uczciwego kupiectwa, na uregulowanie cen rynkowych.

3) Zwrócić się do Rządu z postulatem natychmiastowej poprawy położenia materialnego pracowników państwowych, ubezpieczalni społecznych, samorządowych oraz nauczycielstwa w ramach warunków uposażeńowych pracowników umysłowych, w przemyśle tj. przez przyjęcie jako nowej tabeli płac od 1.200 do 6.400 miesięcznie.

4) Zwrócić się do Rządu z apelem radykalnej poprawy materialnego położenia milicji i pracowników w Urzędzie Bezpieczeństwa.

5) Zwrócić się do Prezydium Rady Ministrów z apelem poprawy położenia materialnego kolejarzy przez radykalne polepszenie warunków ich zaprowiantowania zwłaszcza robotników warsztatów kolejowych, oraz zrównanie ostatnich we wszystkich prawach z innymi pracownikami P. K. P.

6) Zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o wydanie zarządzenia w sprawie obliczenia zasiłków chorobowych, inwalidzkich i emerytalnych od całości zarobku pracowników (płaca, premie, deputaty) i ustalenia minimum renty emerytalnej w granicach od 1.000 do 1.200.

7) Zwrócić się do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia zniesienia podatku dochodowego od zarobków, wynoszących do 3.000 zł. miesięcznie.

8) Zwrócić się do kompetentnych władz z postulatem zaopatrzenia mas pracujących w węgiel na zimę jeszcze w miesiącach letnich.

9) Wezwać Związki Zawodowe i Rady Zakładowe do bardziej aktywnego współdziałania w podniesieniu warunków zdrowotnych, technicznych i materialnych poszczególnych zakładów pracy i do stanowczego przeciwdziałania wszelkim zarządzeniom, które są sprzeczne z protokołami umów zbiorowych i uchwał Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Stać na straży wykonania uchwał Komisji Centralnej Związków Zawodowych, a w szczególności dotyczących długości i terminów urlopów.

10) Wezwać Rady Zakładowe i Związki Zakładowe do aktywnego inicjowania i organizowania zamkniętych spółdzielni fabrycznych przy zakładach pracy, które mają za zadanie usprawnić aprowizację kartkową pracowników i dostarczać artykuły wolnorynkowe po najniższych cenach, stając się równocześnie ośrodkiem życia kulturalno-oświatowego.

W zakończeniu rezolucja wzywa klasę robotniczą i pracowników umysłowych do energicznego przeciwdziałania wszelkim próbom strajkowym, organizowanym, podsyanym i szereżonym przez wrogie masom pracującym elementy, częstokroć stojące na żoldzie obcych agentur, mające na celu nie poprawę ekonomiczną pracownika, a swoje uboczne, wrogie dla świata pracy cele.

405.000 obcokrajowców w strefie brytyjskiej

Hamburg. (ZAP) — Według danych, przedstawionych w angielskiej Izbie Gmin przed min. dla spraw niemieckich i austriackich, Hynda, w strefie brytyjskiej znajduje się jeszcze 405.000 obcokrajowców, którzy znaleźli się w Niemczech na skutek wywołania robotników do Niemiec przez hitlerow-

ców. W liczbie tej jest: 263.000 Polaków, 89.000 obywateli krajów Bałtyckich, 15.000 Jugosłowian, 6.000 Węgrów, 4.600 Rumunów, 1.900 Holendrów, 1.000 Czechów, 1.000 Rosjan, 17.600 ludzi nieokreślonej narodowości i 6.400 obywateli innych państw.

Zmień hasło w czyn! Daj grosz na P. C. K.!

W odbudowie Polski ważną rolę odgrywa uaktywnienie obywatela do walki z wszelkim złem, krzywdą, cierpieniem.

Wojna najbardziej bodaj dotknęła Polskę. — Gruzy zrujnowanych miast, szkielety spalonych wsi, setki tysięcy bezdomnej ludności, odartej z wszelkiego mienia, miliony głodnych, sierot i wdów po poległych i zamordowanych, inwalidzi wojenni, powracający jeńcy — oto obraz, jaki rozciąga się na ziemiach Polski.

Kto podoła olbrzymiej pracy wydzwignięcia ofiar wojny? Kto pospieszy z pomocą resztkom ocalałego w tej zawierusze społeczeństwa?

Oto pole działalności Polskiego Czerwonego Krzyża, która wymaga, prócz wyteźnionej pracy ofiarnych jednostek, olbrzymich środków finansowych, a co za tym idzie, pomocy całego społeczeństwa.

Pomoc z zagranicy w formie leków, narzędzi chirurgicznych, witamin — nie wystarcza. Potrzebne są fundusze na rozprawienie tych środków między potrzebujących.

Na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Polski Czerwony Krzyż, dyrektor Zarządu Głównego, Kalicki, przedstawił stan finansowy P. C. K.

Okręgi wojewódzkie, które pracują prawie autonomicznie, wydatkowały w kwietniu na cele społeczne 29.112.720 złotych. Na pokrycie tych wydatków miały własnych dochodów: — z subwencji państwowych ponad 2 miliony złotych, darów w naturze 470.000 zł., ze składek członkowskich, ofiar, wpływów z ambulatoriów, punktów sanitarnych — około 4 miliony złotych, z gospodarstw rolnych 500.000 zł. i innych w sumie na 22.263.000 zł. Brak jest zatem około 7 mil. złotych na pokrycie niedoboru w miesiącu kwietniu br.

Zarząd Główny P. C. K. zamknął swój budżet miesięczny na kwiecień sumą 4 miliony deficytu.

Gros wydatków — to dostarczanie okęgóm potrzebnych pomocy, transport i lokomocja. Brak gotówki paraliżuje całą działalność P. C. K.

I tu musi wnieść swój wkład aktywne społeczeństwo. Wspólnym wysiłkiem musimy leczyć zadane nam rany. Polski Czerwony Krzyż w zorganizowanym w dniach 1—10 czerwca br. tradycyjnym tygodniu P. C. K. odwoluje się do ofiarności wszystkich obywateli.

Nie szczędźmy grosza w zbiórce ofiar na P. C. K., kupujemy nalepkę okienne, popieramy imprezy dochodowe P. C. K. urządzane w tym okresie, zapisujemy się na członków P. C. K., — a stworzymy niezwyciężone szeregi bojowników, którzy hasłu znieszczenia i nieszczęścia przeciwstawiają hasło samopomocy i miłosierdzia.

Hasło to i czyn nasz poprowadzi nas wszystkich ku lepszej przyszłości w wyzwolonej i odrodzonej Ojczyźnie. (SAP)

Odczyt francuski o komunie paryskiej. Interesujący odczyt M. Thiedot w Warszawie

Warszawa (SAP). W sali Rady Miejskiej wygłosił M. Thiedot niezwykle interesujący odczyt o komunie paryskiej. Prelegent wyłożył wszystko to, co było wartościowego w zrywie proletariatu paryskiego: 1) wielki patriotyzm, 2) republikanizm, 3) idea socjalizmu. Z drugiej strony przeciwstawił Zgromadzenie Narodowe z Thiersem na czele rządu, które godząc się na haniebną pokój z Prusakami, zdradzało wyraźnie nastroje monarchiczne, drząc ze strachu przed przewrótém społecznym. Większość departamentów wybierała posłów pod presją okupacyjnej armii pruskiej. W rezultacie Zgromadzenie Narodowe po tak straszliwej klęsce było proniemieckie.

LUD PARYŻA DEMONSTRUJE PRZECIWKO KAPITULACJI REAKCJI

W marcu 1871 r. stanęli na przeciw siebie dwa obozy — burżuazyjny z Thiersem na czele — i drugi paryski z Komitetem Centralnym Gwardii Narodowej, tętniący rewoltą, nie uznający traktatów pokojowych z Niemcami.

Lud Paryża, stojąc na straży wolności, burzył się, wybuchł paroksyzmem gniewu, krzyżował haniebną plany Thiersa,

Proces terrorystów z NSZ i OP Świadczenie odsłaniają kulisy „Związku Jaszczurczego”

Warszawa. (SAP). W procesie przeciw 13 studentom warszawskim, oskarżonym o należenie do nielegalnych organizacji „OP” (Organizacja Polska) i NSZ (Narodowe Siły Zbrojne), zakończył sąd przesłuchiwanie oskarżonych oraz nastąpiło otwarcie postępowania dowodowego.

NAPADY, KTÓRE DO SKUTKU NIE DOSZŁY.

Zeznaje oskarżony Saturnin Sowiński, student Uniwersytetu Warszawskiego.

W świetle zeznań wynika, iż Sowiński brał udział w planowaniu trzech napałów: w jednym wypadku chodziło o zlikwidowanie konfidenta Milicji Obywatelskiej, w dwóch innych napały miały mieć charakter rabunkowy. Dzięki nieprzewidzianym okolicznościom, napały te do skutku nie doszły. Oskarżony opisuje barwnie przebieg wyprawy na ulicy Kruczej, gdzie miano zrabować jakiemuś wölkssdeutschowi znaczną sumę pieniędzy.

Na oskarżonym Bohdanie Masłowski, studencie III roku SGGW, ciąży

również trzy zarzuty: Udział w przechowywaniu broni w domu kolejowym, kontakty osobiste z osławioną Brygadą Świętokrzyską, której na pierwszym wielkim procesie NSZ w Warszawie udowodniono ściśle współpracę z okupantem.

KIEDY PRZESTAŁ BYĆ CZŁONKIEM N. S. Z.?

Jako ostatni zeznaje oskarżony Stefan Pietrzak, b. referent Wydziału Szkolnictwa Zarządu Miejskiego. Był on instruktorem w oddziałach NSZ.

— Pracą polityczną nie zajmowałem się zupełnie. Byłem tylko żołnierzem — twierdzi.

Pietrzak oskarżony jest również o współudział w owym napadzie rabunkowym przy ul. Kruczej. Wnosi on lista interesujących szczegółów: pomysł do przeprowadzenia napadu powstał na Pradze w sklepie zegarmistrzowskim, należącym do inwalidy, towarzysza broni Pietrzaka, z czasów powstania. Byli tam oskarżeni: Sowiński, Piławski, Lubicz!

DLACZEGO ZREZYGNOWALI?

— Czy oskarżonego nie raziło trochę, że organizacja chwytła się takich sposobów, jak rabunek, aby uzyskać środki na kupno protezy, czy też urządzenie pogrzebu? — pyta prokurator.

— Nie — odpowiada bez wahania.

— Widocznie było to na porządku dziennym w NSZ.

Oskarżony milczy.

— Czy podczas tego zebrania na Pradze planowano jeszcze inne „akcje”?

— Nie.

— A decydując się na wzięcie udziału w napadzie, czy kierował się oskarżony korzyścią materialną?

— Nie, chciałem w ten sposób poznać moich kolegów. Zaznaczam, że na „akcję” szedłem bardzo niechętnie.

NSZ — WOJSKOWA. PO — POLITYCZNA.

Jako pierwszy świadek w procesie zeznaje Ostromecki, doprowadzony z więzienia. Był on członkiem Komitetu Wykonawczego „Organizacji Polskiej”. Zeznaje on na wstępie, iż za czasów okupacji pełnił funkcję kierownika biura informacyjnego NSZ.

Na zapytanie sądu, na czy rozkaz utworzone zostały w NSZ grupy AS, czyli Akcji Specjalnej, odpowiedział, że na rozkaz gen. Boguckiego.

— Kim był gen. Bogucki?

— Dowódca NSZ.

— Proszę opowiedzieć — mówi sąd — o spotkaniu z oskarżonym Szymonowiczem w związku z przejściem pewnej grupy młodzieży.

— Chodziło tu o przekazanie do NSZ pewnej grupy akademickiej, której członkowie, choć mieli kontakty, nie należeli jednak ściśle do organizacji.

— Ostatnio jakie funkcje pełnił świadek w NSZ?

— Byłem instruktorem obszaru wschodniego.

— Jaki był stosunek NSZ do OP?

— NSZ było stworzone przez OP, a obie organizacje wyszły ze „Związku Jaszczurczego”.

Członkowie OP mieli duży wpływ w NSZ. Cały szereg osób z OP zajmował w NSZ czołowe stanowiska.

Świadek wyjaśnia następnie o wpływach OP i Stronnictwa Narodowego w NSZ, który był organizacją wojskową, w przeciwstawieniu do OP, którą określił jako organizację o wybitnie politycznym obliczu.

Dlaczego brak papierosów?

Warszawa. (SAP). — Polski Monopol Tytoniowy należał przed wojną do najważniejszych przedsiębiorstw polskich. Rozprowadzał 13 wytwórniami, 35 zakładami sprzedaży, 10 plantacjami uprawy tytoniu, 3 magazynami surowców, zatrudniając ogółem 8 tysięcy pracowników fizycznych i umysłowych. Wkłady do skarbu państwa, jako dochód PMT, wynosiły za 1938-39 r. — 349.029.000 zł. Produkcja wzrastała stale i kiedy w 1934-35 r. wynosiła 17.202.000 kg, to wzrosła w 1938 i 1939 r. do 509.666.000 kg.

Spożycie tytoniu w Polsce wynosiło w 1938-39 r. 0.56 kg.

Jeśli przyjmijemy, że przeróbka surowca miesięcznie w obecnych możliwościach wynosi 350 tys. kg, co odpowiada rocznie 4.200.000 kg, to widzimy, że jest to zaledwie 1/3 spożycia tytoniu w Polsce. Dlatego należy oczekiwać, że dla zaspokojenia pełnego zapotrzebowania na wyroby tytoniowe, produkcja musi być potrójna, a to zależne jest od dwóch czynników: a) zdolności przetwórczych wytwórni, b) od zapasów surowca tytoniowego, będącego w posiadaniu PMT. Mamy tu na myśli przede wszystkim zdolność przetwórczą w dziedzinie papierosów tego głównego wyrobu monopolowego. Tytoniu w paczkach do domowego wyrobu papierosów PMT nie produkuje i nie ma zamiaru w najbliższej przyszłości produkować.

W kampanii tytoniowej 1944/45 r. uzyskano 1.991 ton, w tym 1.500 ton z okręgu lubelskiego. Produkcja wyrobów tytoniowych była bardzo mała, bo nie przekraczała 80 milionów sztuk papierosów 35 tysięcy kg ty-

tonu miesięcznie. Czynnymi było zaledwie 4 zakłady sprzedaży i 4 sklepy. W 1945 r. wydano 100 tys. koncesji plantatorskich na ogół na powierzchni 13.578 ha. Wykorzystana została tylko przestrzeń 6.866 ha, z czego wskutek nieprzychylnych warunków bezpieczeństwa, kradzieży nawozów sztucznych, inspektorów i innych, monopol zdołał wykupić zaledwie 1.820 ton.

Sytuację uratowała umowa polsko-radziecka na 3 tys. t. tyt. Obecne zapasy surowca przy ponownym zealeniu surowca radzieckiego w ilości 200 ton i zakontraktowaniu 400 ton surowca jugosłowiańskiego pozwala na utrzymanie produkcji do nowych zbiorów.

Dzięki odremontowaniu i przebudowaniu w 1946 r. spalonych i zniszczonych maszyn oraz dzięki przywozowi z zagranicy surowca oraz współpracy firm prywatnych odremontowano 86 różnych maszyn fabrykacyjnych, przez co ponownie zdolność produkcyjną PMT do 315 mil. 500 tys. sztuk miesięcznie w papierosach, a w cygarach do 41.760 tys. sztuk.

Po przeprowadzeniu szeregu kapitalnych remontów, zdolność produkcyjna PMT wynosić będzie 813 mil. sztuk miesięcznie, przy zużyciu około 11 milionów kg tytoniu. W wypadku pomyselnego wykupu surowca krajowego z kampanii 1946 r. i uzyskaniu surowca bułgarskiego, o co obecnie toczą się pertraktacje, produkcja wyrobów tytoniowych będzie mogła być podwyższona. PMT w 1945 r. wpłacił 605 milionów zł do kas skarbowych, a w I kwartale 1946 r. — 1.025 mil. zł.

Plantacja cykorii w Polsce

Przed wojną do 1939 r. plantacje cykorii w Polsce wynosiły 4.000 ha. Pokrywały one zapotrzebowanie fabryk produkujących kawę i cykorię. Recepta produkowanej kawy przed wojną przewidywała 30% cykorii i 10% suszu buraka cukrowego.

Obecnie fabryki produkują kawę podług recepty: 30—35% suszu buraka cukrowego i 7—8% cykorii, a to z tego powodu, że plantacja cykorii w 1945/46 r. spadła do 190 ha (z 4.000 ha).

Susz buraczany jaki obecnie otrzymują w cukrowni — pochodzi z poniemieckich rezerwuarów. O tym, żeby w 1946/47 r. go otrzymano nie ma mowy, gdyż cała ilość buraka cukrowego będzie przeznaczona do przerobu na cukier. Musimy się więc liczyć z tym, że

w roku 1946/47 produkcja naszych fabryk surrogatów kawowych będzie oparta na recepturze przedwojennej t. j. 30% cykorii i 10% suszu buraka cukrowego.

W tej chwili mamy już w Polsce zaplanowanych około 3.000 ha cykorii.

Koszt 1 ha plantacji wynosi 100.000 zł. Fabryki surrogatów kawowych pracują rentownie i wplacają co miesiąc na rachunek Ministerstwa Aprobacji i Handlu na poczet zysków około cztery miliony złotych.

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Surrogatów Kawowych i Namiastek Spożywczych wystąpiło ostatnio do Państwowego Banku Rolnego o przyznanie odpowiednich kredytów celem postawienia plantacji cykorii i jej fabrykacji na właściwym poziomie.

Transporty Polskiej YMKA przybyły do kraju

Do Gdyni przybyły 3 transporty darów zagranicy uzyskanych przez polską YMKA. Transporty składają się z odzieży (100 skrzyń), żywności (100 skrzyń), 235 skrzyń ekwipunku szpitalnego, narzędzi lekar-

skich i lekarstw i 150 ton ekwipunku obozowego. Polska YMKA zamierza w najbliższym czasie rozszerzyć zakres swojej pracy, by zapewnić jeszcze większą pomoc dla kraju.

armii okupacyjnej. Prusacy wypuścili jeńców, którzy wcielili do szeregów przez Thiersa utworzili armię wersalską.

W Paryżu nie było nikogo, kto by ujawnił w silną dłoń masy, poprowadził na oszołomionego przeciwnika. Są dane, że Jarosław Dąbrowski był wieczorem 18 na posiedzeniu Centralnego Komitetu Gwardii Narodowej, ogłosił wybory do Konstytuancy. Komitet nie chciał brać odpowiedzialności, ogłosił wybory do Rady Miejskiej, którą na pamiątkę Większej Rewolucji nazwano Komuna. Tydzień zmarnowano na wybory — a przez ten czas Prusacy zbroili Wersal. Ostrze ruchu na wypadek zwycięstwa zwróciłoby się przeciwko imperializmowi pruskiemu.

WALKI WEWNĘTRZNE PRZYSPIESZAJĄ KLĘSKĘ KOMUNY

Do Komuny weszli republikanie, blanquiści, marksiści (na 25 robotników — 13 było marksistów). Komuna w swym składzie nie była jednolita — stąd jej słabość, niezdecydowanie. Prelegent podkreślił bohaterstwo wódza sił zbrojnych Komuny Jarosława Dąbrowskiego, jego niespolity talent wojskowy, wierność idei oraz męstwo innych dowódców, jak Walerego Wróblewskiego.

I chociaż Komuna pod morderczym ogniem artylerii Wersalskiej legła 28 maja brocząc krwią, to dowiodła, że proletariać zdolny jest sam się rządzić.

Uroczystość w Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie

W Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie odbyła się uroczystość w związku z wyprodukowaniem setnego wagonu. W dniu tym nagrodzono pracowników, którzy przearabowali w Wytwórni 50, 40 i 25 lat. Również w dniu tym odbyło się powitanie sztandaru Wytwórni.

Powrót na Zachód

Powrót Polski nad Odrę, Nysę i Bałtyk, na nasze dawne ziemie macierzyste jest jednym z najbardziej doniosłych wydarzeń na przestrzeni dziejów narodu i państwa polskiego.

W idei powrotu i w nowej naszej polityce zachodniej streścić się mają dziś wszystkie ambicje nowo-odrodzonej Rzeczypospolitej.

Powrót bowiem na zachód jest wyrazem woli narodu i jego samodzielnym aktem politycznym.

O ile pokolenie nasze spełnić ma w zupełności wielką rolę dziejową i sprostać ciężkiemu zadaniu, należy wszystkimi siłami dążyć do jak najwyższego pogłębienia procesu terytorialnej unifikacji całego państwa polskiego. Jest to pierwszy postulat naszej siły politycznej i pełnej niezależności Polski.

Równoległe z procesem terytorialnej unifikacji państwa polskiego przeprowadzić trzeba o ogromnej doniosłości akcję przesuwania się wielkiej masy etnicznej narodu polskiego ze wschodu na zachód. Akcji tej zapewnić należy odpowiednie warunki i stworzyć możliwości dla jak najbardziej organicznego wzrostu wszystkich sił biologicznych i duchowych narodu polskiego. Jednocześnie duchowa narodu polskiego obok jednolitej zwartej terytorialnej podbudowy państwa polskiego stanowić ma fundament naszej siły wewnętrznej.

Wreszcie dla jak najbardziej pomyślnego dokonania się procesu terytorialnego przesunięcia się państwa polskiego ze wschodu na zachód wraz z przesiedleniem masy etnicznej narodu polskiego w dorzecze Odry i Nysy zebrać trzeba w nowych granicach odrodzonego państwa polskiego wszystkich Polaków zarówno z krajów europejskich jak i poza europejskich.

Trzeci ten postulat, warunkujący siłę i niezależność Polski, musi być spełniony a realizacja jego zależeć będzie tak od akcji państwowej jak i najszerzej pojętej inicjatywy społecznej całego narodu polskiego.

Z Ziem Odzyskanych

Uroczystości kopernikowskie we Fromborku

Toruń, 29. 5. W 403 rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika odbyły się we Fromborku uroczystości ku czci genialnego astronoma. Po nabożeństwie w katedrze

fromborskiej w lewej nawie katedry przed portretem Kopernika złożono stos wieńców w imieniu organizacji kulturalnych i świata nauki całej Polski.

Z kolei na dziedzińcu katedralnym urządzono wielką manifestację ku czci Kopernika. Przemówienie wygłosił wojewoda mazurski dr. Z. Robak. Referat „O twórczości Mikołaja Kopernika we Fromborku i Olsztynie” wygłosił prof. Uniwersytetu Toruńskiego dr. K. Hartleb. Znakomity prelegent wykonał niezbitą polską Kopernika. Na dalszy program uroczystości złożyły się deklamacje oraz produkcje wokalne chóru akademickiego z Torunia.

KWIDZYN

Ostatnie dni wiosennej akcji siewnej

Wiosenna akcja siewna w powiecie kwidzyńskim postępuje naprzód o własnych siłach. Zapowiedziana przysyłka traktorów nie została zrealizowana. Iluś nowopozyskanych koni jest również znikoma, a mimo tego do dnia 20 maja wykonano następujące prace:

W gospodarstwach do 50 ha zaorano traktorami 1540 ha, końmi 4760 ha i krowami 50 ha — razem 6350 ha. W gospodarstwach powyżej 50 ha — traktorami 1230 ha i końmi 200 ha — razem 1430 ha. Łącznie zaorano 7.780 ha gruntów.

Jeśli chodzi o rodzaj zasiewów, to są one takie: pszenicy jarej 2050 ha, żyta jarego 25 ha, strączkowych 580 ha, ziemniaków 530 ha i innych 585 ha. Łącznie obsiano 7420 ha.

Jak z powyższego zestawienia widać ziemniaków zasadzono b. mało. Jedną z poważnych przyczyn, to brak siewnika. U silne starania pełnomocnika akcji siewnej poprawią niewątpliwie stan rzeczy na tym odcinku. D. C.

MALBORK

Pomoc dla najuboższej ludności miasta

Staraniem Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej urządzono zbiórkę artykułów spożywczych i gotówki dla najuboższej ludności naszego miasta. Dzięki mistrzowi piekarskiemu ob. Grabińskiemu Władysławowi, który wśród swoich kolegów piekarzy zebrał dużą ilość pieczywa, można było obdzielić wszystkich podopiecznych. Pow. Komitetu Opieki Społecznej. Zbiórka przyniosła obfity plon w naturaliach oraz w gotówce 5.335 zł.

W kuchniach ludowych Nr. 1 i Nr. 2 odbyły się w związku z tym podniosłe uroczystości. Przewodniczącą Pow. Komitetu OS ob. Krajka Czesław w serdecznych słowach przemówił do zebranych wdów i sierot. Każda rodzina otrzymała chleb, wędlinę, jajka i słodycze dla dzieci. W kuchni nr. 2 poświęcenia darów dokonał ks. prefekt Purzmiński. Jedną z wdów w prostych i szczyrych słowach podziękowała za otrzymane dary. Lży radości wdów i sierot niech będą zapłatą dla tych, którzy przyczynili się do wzbogacenia i pomnożenia darów wielkanocnych.

Przed wszystkim Pow. Komitet Opieki Społecznej serdecznie dziękuje ob. Grabiń-

skiemu Pł. za przeprowadzenie zbiórki. ob. Grzaskowiakowi J. mistrzowi rzeźnickiemu za hojny dar w postaci 30 kg wędliny, ob. Suwałskiemu, ob. Grzegórkowi i wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zorganizowania „Świąconego“ dla najuboższej ludności.

Otoczyć autochtonów większą opieką

Przy dłuższej obserwacji życia ziem odzyskanych, uderza szalona dysproporcja hasel z rzeczywistością, szczególnie w stosunku do autochtonów. Mówi się, pisze i deklamuje tak wiele o ich wytrwaniu, o nieugiętej postawie, o radości, jaką odczuwamy z ich powrotu itp. Piękne to i słuszne. Ale dlaczego tylko na tej deklamacji się kończy? Dlaczego nie otoczyć się tej ludności Opola czy Mazurką opieką, na jaką zasłużyła?

Ziemie Odzyskane otrzymują żywność

Warszawa. (PAP) — Departament A-prowizacji i Handlu Ministerstwa Ziem Odzyskanych w dniach od 15 do 21 bm. dokonał rozdziału następujących artykułów dla Ziem Odzyskanych: 350.000 kg cukru, 21.020 kg cukierków, 1.300 kg miodu naturalnego, 250.000 kg mąki sojowej i 230.000 kg fasoli — dla okręgu Dolnego Śląska; 150.000 kg cukru, 7.600 kg cukierków, 200 kg miodu naturalnego, 100 tys. kg mąki sojowej, 110.000 kg fasoli i 2.000 kg masła — dla okręgu Pomorza Zachodniego, oraz 100.000 kg cukru, 9.000 kg cukierków, 500 kg miodu naturalnego, 100.000 kg mąki sojowej i 84.000 kg fasoli — dla okręgu Mazurskiego. Delegaci Ministerstwa otrzymali polecenie dopilnowania szybkiej wysyłki powyższych artykułów i już wyjechali dla wykonania tego polecenia.

Ponadto w poszczególnych okręgach, z posiadanych w magazynach zapasów, zwolniono od 15 do 21 bm. cały szereg artykułów, m. innymi 50.000 kg konserw mięsnych, 80.000 kg konserw rybnych i 30.000 kg oleju jadalnego na zaopatrzenie ludności pracującej Ziem Odzyskanych.

Ludność ta jest nieśmiała, nie umie się rozpychać pięściami i łokciami. A nikt o niej nie pamięta. I tak pozostaje w zapomnieniu.

Jeżeli chcemy tę ludność naprawdę pozyskać, w pełni zespolić z narodem, musimy otoczyć ją sumienną i troskliwą opieką. Inaczej bowiem pozostanie ona tak propagowaną przez Niemców narodowością „ślazacką“ czy „mazurską“.

Pomorska Wystawa Przemysłowa

Bydgoszcz. (PAP). Pomorska wystawa przemysłu, rzemiosła i handlu, zorganizowana w ramach uroczystości jubileuszowych 600-lecia miasta Bydgoszczy, wzbudziła wielkie zainteresowania w całym kraju, szczególnie sfer przemysłowych. Kilka-dziesiąt zjednoczeń przemysłowych z całego Pomorza wystawi swój dotychczasowy dorobek. Ze Zjednoczenia Przemysłu Ceramicznego bierze udział w wystawie 7 przedsiębiorstw, z ramienia przemysłu drzewnego — 3 przedsiębiorstwa. Większą liczbę stoisk zajmie Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego i Galanterijnego. Przemysł metalowy obejmie największą przestrzeń zarówno pod stoiska Kryta, jak otwarte. Przemysł cukrowniczy zgłosił 4 przedsiębiorstwa. Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych reprezentować będzie 16 przedsiębiorstw. Fabryki rowerów zajmą 5 stoisk. Ze Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego

weźmie udział w wystawie 6 garbarni i 4 fabryki obuwniczych. Przemysł konfekcyjny reprezentowany będzie przez 7 przedsiębiorstw, a przemysł chemiczny przez 3 fabryki. Znaczną przestrzeń wystawy zajmie Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego, reprezentujące na Pomorzu 12 cukrowni czynnych. Poza tym w dziale przemysłu zajmą stoiska: Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, Energetyczne, Papiernicze, Budowlane, Wiklinarskie. Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych reprezentowany będzie przez 4 przedsiębiorstwa.

Spółdzielczość zajmie około 1.000 m. kw i reprezentować będzie wszystkie spółdzielnie z terenu Pomorza. Specjalny pawilon wzniesie Zarząd Pracy Więźniów na okrąg pomorski.

Poza tym napłynęły liczne zamówienia na stoiska od firm przemysłowych z Katowic, Łodzi i Krakowa.

Archiwa na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa. (ZAP) — Archiwa wszystkich kategorii poniosły na Ziemiach Odzyskanych olbrzymie straty zarówno wskutek ewakuacji jak wskutek działań wojennych, a niejednokrotnie także wskutek nieodpowiedniego do nich stosunku władz, które nie zapobiegły w porę grabieży i niszczytelstwu. Dlatego też ocenił archiwa są tym cenniejsze i muszą być poddane starannej i skutecznej opiece. Trzeba pamiętać, że akta te mają nie tylko wielkie znaczenie naukowe, lecz i polityczne, gdyż zawierają niezliczone dowody polskości tych ziem, siłą germanizowanych przez państwo niemieckie.

Ochrona tych akt przed zniszczeniem jest więc obowiązkiem narodowym i winna być wykonywana przez wszystkich, komu bliska jest sprawa ponownego utwierdzenia polskości tych ziem.

W uznaniu doniosłości tej sprawy, szczególnie w obecnym momencie dziejowym, gdy tyle nieprawdopodobnych ataków z zagranicy kwestionuje nasze prawo do tych ziem, Ministerstwo Ziem Odzyskanych przystąpiło do współpracy nad ratowaniem pozostałych archiwaliów z Wydziałem Archiwów Państwowych Ministerstwa Oświaty.

Miejscowe władze na Ziemiach Odzyskanych otrzymały polecenie zabezpieczenia przed zniszczeniem akt pomieściowych oraz zawiadomiania o wszelkich aktach Wydziału Archiwów, a także udzielania przedstawicielom tego Wydziału najszerzej pomocy, jak środki transportowe, przydział robotników do pomocy w pracy, przydział lokali lub w razie potrzeby nawet budynków na umieszczenie akt i archiwów.

LUDWIK ZYSNARSKI — GRUDZIĄDZ

Droga śmierci

Ewakuacja Buchenwaldu

(Ciąg dalszy).

„Cóż on tobie winien do jaśnej pogody”, wrzszczą — a moi chłopcy za mną: „Dasz mi spokój?” Nie wiele to pomaga wobec Pitra, któremu się uwidziało, że musi koniecznie zakatrupić Francuzka, to będzie miał spokój. Podobne sceny po całym wagonie. Jak w balii, pełnej szurów w pulapca, kasają się i gryzą wzajemnie. Nasz kąś jeszcze względnie spokojny.

Ruszamy w tę piekielną podróż, niezapomnianą! Ściany wagonu nie wysokie, a broń Boże, głowa sterczy ponad nie. Zaraz opadnie z rozwalonym czerempem. Męki piekła dantejskiego dzisiaj dopiero odczuwać można, na własnej skórze je doświadczać.

Rytm kol towarzyszy nam w nieznaną. Już drugi dzień podróży ma się ku końcowi. Rano wynieśli kilka trupów z wagonu. Zmarli z wycieńczenia i głodu, zmaltretowani i pobici. Chociaż tych kilku już ubyło, to jednak nie nie zyskaliśmy na wygodzie. Wczoraj mogliśmy się jeszcze jako tako utrzymać w pionie. Sferczeliśmy — tak, wygłęci w najfantastyczniejsze esy-floresy,

spleceni z sobą w makabrycznym uścisku, zwarci z sobą jak liany w nieprzebytym gąszczu dziewiczego lasu. Karki boją okrutnie od zwieszania głowy, by nie sterczała ponad niską ścianę wagonu. Nasz własny ciężar ciągnie nas ku dołowi. Wracamy w siebie i jeden w drugiego. Tworzymy gęstą, ruchomą masę na dnie wagonu, przypominającą potwora o stu żrących i tysięcy mackach ruchomych. Powierzchnia tego potwora faluje nieznacznie. Gdzieś tam prostuje się ktoś w gwałtownym proteście i wybiega zboleł kości. Wyje do słońca swoją bolesną skargę, do słońca, patrzącego z niewzruszonym spokojem na te potworne męki, które znosić muszą nędzne stwory ludzkie i na to ohydne oblizcze spasionego esesowca i jego satelity, rozpartych wygodnie w kacie wagonu. Wyjść uspokaja się pod biczem kuli karabinowej. Rdzawa posoka krasi sąsiadów. Widzę, jak kilku pobliskich smaruje sobie spieczoną wargi świeżą, ciepłą, ała za to wilgotną krwią.

Od czterdziestu ośmiu godzin już nic nie fasowaliśmy. Ani okruszyni chleba, którego ponętny zapach dochodził nas z sąsiedniego wagonu, napęcznionego po brzegi, tym beskim darem. Ani kropelki wody nie dostaliśmy przez ten czas. Wszelkie odruchy, by na postojach zdobyć trochę wilgoci, zostają w zarodku tłumione ochrypłym „hau ab“ — odwal się! — ohydny esesowca. Bardziej natarczywe próby zostają zala-

twione uderzeniem kolby w czerep. A przecież w innych wagonach już dostali po kromeczce chleba, a przecież z innych wagonów spieszą na postojach do pomp i ująje im się zdobyć trochę wody, pomimo bitcia i groźb. Tylko ten nasz drań — cerber taki nieublagany. Głodni jesteśmy, a tam chleba moc. Zapewne czekają, aż wymordują nas wszystkich, a potem chleb między siebie rozdzielą. Woda i chleb... to największe skarby, które sobie w tej chwili wyimaginować potrafimy.

Głodni jesteśmy. W dodatku oblaży nas wszy, w ilościach dotychczas nie spotykanych. Wchodzą do nosa — uszu i wciskają się do ocz. Pożerają nas żywcem, bo nikt nie ma miejsca, ani siły, by z nimi podjąć walkę, by się obronić przed tą wszawą inwazją...

Zbliżamy się do jakiejś większej stacji... Zejść! Jakby na przywitanie zaczynają wyc syreny. Alarm powiatrzny, a my... wjeżdżamy na stację, która w takiej chwili najwięcej jest narażona. Wsuwają nasz transport między inne pociągi przed dworcem.

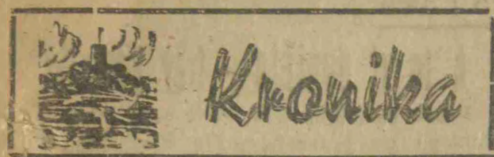
„Chca, dranie, aby Anglicy myśleli, że to transport wojska”, domyśla się jeden z Baków. Za słabi jesteśmy, aby podejmować dyskusję, ale wszyscy czujemy to samo. Słychać warkot samolotów, który nerwów rwie i wświdrowuje się w mózgi. Esesowcy giną pod drzwiami pobliskiego parku. Samoloty już są nad nami. Pupupupu, ka-

kakaka, pupupupu, kakakaka. Nad głowami naszymi lecą pociski broni pokładowej i czczą gdzieś bardzo blisko. Krzyk, wrzask, jęki... Wagon się pali... Więżniowie uciekają z wagonów do lasu. Esesowcy prują automatami. Znów pupupupu, kakakakaka, pupupupu, kakakaka... Kawały mięsa ludzkiego latają w powietrzu. Więżniowie nie powstrzymani salwami esesowców, walą w ogień automatów i giną. Anglicy spozstrzegają pomyłkę, wstrzymują ogień. Obniżają się jeszcze i tuż nad naszymi głowami szumia, okrążając stację. Potem kilka salw za esesowcami...

Przy ucieczce gubie podeszwę i przewracam się. To moje szczęście. Nad głową moją przewala się salwa z automatów niemieckiego. Moi sąsiedzi padają, trafiaeni kulami esesowców. Ja podrywam się i uciekam z powrotem do wagonu...

Jeszcze krązą nad dworcem samoloty angielskie. Jak olbrzymie sepy, wzbudzające paniczny postrach u nędznej drobiny ptasiej, szerszą groźę wśród nas. Oni jednak, spostrzegłszy już teraz swoją pomyłkę, rozsypują swój śmiercionośny posiew po konarach drzew, pod którymi spodziewają się esesowców. Tumany dymu i kurzawy rozpanoszyły się nad stacją. Poprzez nie widać słońce wiszące na nieboskłonnie, jakieś dziwna krwawa i posępna.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Kronika

— KINO „ORZEŁ” wyświetla wzruszający dramat miłosny, amerykańskiej produkcji pt. „Adieu”. Reżyser: Edw. H. Griffith. W rolach głównych: Margaret Sullivan, James Stewart, oraz Raymond Milland. W nadprogramie kolorowy dodatek filmowy p. t. „Wyprawa na księżyc”. Początek seansów punktualnie o godz. 18 i 20-ej.

— Muzeum Miejskie — Legionów 28 otwarte codziennie od 11—15. Centralna Biblioteka Miejska i czytelnia otwarta w dni powszednie od 10—12 i od 15—17.

— Z. W. M. Zawiadamiamy, że w dniu 29 bm. o godz. 18 odbędzie się walne zebranie członków Związku Walki Młodych w lokalu własnym. Obecność obowiązkowa. — Zarząd.

— Uwaga! — Losy do II-kl. 47 loterii klasowej są już do nabycia w kolekturze P. C. K. Uprasza się odebrać je osobiście.

— Dancing wiosenny urzędu Koło Rodzicielskie I Państwowego Gimnazjum Króla Jana III Sobieskiego w Grudziądzu, w sobotę, dnia 1 czerwca 1946 r. o godzinie 19 w salach gimnazjum. — Bufet obficie zaopatrzone. — Doborowa orkiestra. — Niespodzianki. — Wstęp: dobrowolne datki. — Garderoba 3 zł.

NA M. K. O. S.

Właściciel „Gastronomii” ob. Dzierżeki przeznaczył dochód z soboty i niedzieli z okazji otwarcia ogrodu, na rzecz biednych naszego miasta. Dochód był całkiem pokazny, albowiem wyniósł kwotę 3.873 zł 04 gr. MKOS składa — w imieniu swych podopiecznych — ob. Dzierżeki serdeczne podziękowanie, za jego szlachetne podejście do nędzy ludzkiej.

Równocześnie MKOS potwierdza odbiór sumy 666 zł 30 gr złożone do puszek w Zakładach Miejskich, dziękując tak samo odnośnie ofiarodawcom.

W sprawie zatrudnienia b. funkcjonariuszy Policji Państwowej

Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1945 r. w sprawie rehabilitacji b. funkcjonariuszy Policji Państw. nie spowodowało takiego napływu wniosków o rehabilitację, jakiego ze względu na liczbę zatrudnionych przed wojną i podczas okupacji policjantów, należało się spodziewać.

W związku z tym, czynnik kompetentny wypełniał powołane zarządzenie w sposób następujący:

1. Żaden b. funkcjonariusz P. P., niezależnie od tego, czy służył w policji również w okresie okupacji, nie może być zatrudniony w służbie publicznej przed uzyskaniem zaświadczenia Komisji, względnie złożeniem wniosku.

2. Wszyscy b. funkcjonariusze PP, którzy wstąpiłi do służby publicznej, a nie są objęci ust. 1 pkt. 2 zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 29. 8. 1945 r. o postanowieniu i zakresie działania Komisji Rehabilitacyjnej, złożą niezwłocznie do Komisji wnioski o rehabilitację.

3. Przez służbę publiczną rozumieć należy pracę we wszelkich urzędach i instytucjach publicznych, zarówno państwowych jak komunalnych, również we wszelkich zakładach i przedsiębiorstwach nie wyłączając przedsiębiorstw upaństwowionych lub przez państwo zarządzanych.

4. Termin prekluzyjny do składania wniosków komunalnych, również we wszelkich zakładach, to 1 lipca 1946 roku.

Wzrost wężów tygodniowy

Z wędrówki po Grudziądzu

Wciąż aktualne zagadnienie papierosów absorbuje nadal tak konsumentów jak i sprzedawców.

Wprawdzie — rodzaj męski kategorii pierwszej prawdopodobnie już dawno puścił z dymem w ognoku wywalczony przydział, rodzaj żeński też częściowo, gdy inna część — niepaląca i niechcąca sobie szpecić ukarminowanych usteczek — puściła „Wolność” w handel, który przynosi wcale ładne „kieszonkowe”.

Pomyśleć 10 zł. sztuka!

W ruchliwych punktach miasta — przed kościołami, restauracjami i na przystankach tramwajowych — uwijają się wyrostki i rozmaitego kalibru młodzież, oferując publicznie i otwarcie zamianę zawiniętego w śnieżno-białą bułkę narkotyku na różnego koloru i częstokroć zdefasonowaną „papierkową” monetę.

— Papierosy, panie! Papierosy! Dzie się złotych sztuka!

Nie znam się na przepisach o tego rodzaju ulicznych transakcjach handlowych

Jubileuszowe posiedzenie Grudziądzkiej Miejskiej Rady Narodowej

Patrząc z perspektywy rocznej działalności Grudziądzkiej Miejskiej Rady Narodowej, przynajmniej musimy, że instytucja ta wniosła do odbudowy naszego zniszczonego miasta, dużo wartościowych pierwiastków i realnych efektów. Jeżeli tętno życia Grudziądza pulsuje dzisiaj i z każdym miesiącem się wzmacnia, to w dużej mierze zapisać trzeba na konto Rady Narodowej, która kierowana przez wytrwałego fachowca administracyjnego, prezesa Zarzyckiego, potrafiła w najcięższych momentach powojennych, wydać z siebie wszystko, by miastu i jego mieszkańcom przyjść z pomocą.

Harmonijna współpraca pomiędzy władzą ustawodawczą, a wykonawczą, to znaczy między Radą Narodową, a Zarzdem Miejskim, dała poważne wyniki, których owocem mieliśmy okazję niejednokrotnie oglądać, a ostatnio nie dawniej, jak w ubiegłą sobotę, gdzie byliśmy świadkami uruchomienia, nad wyraz ważnego nerwu miasta, bo elektrowni.

To też na jubileuszowym posiedzeniu Rady Narodowej, jakie odbyło się w piątek, dnia 24 bm., przewodniczący tow. Zarzycki, moment ten specjalnie podkreślił. — Nie ma u nas fałszywych ambicji, jak to zaobserwować się daje w innych miastach — mówił prezes Zarzycki — a jedynie porozumienie i zgodna linia postępowania, które prowadzą nas do wyznaczonego celu, to jest do osiągnięcia jak najlepszych wyników pracy dla dobra miasta i jego obywateli.

W okresie swej ficznej działalności G. M. R. N. odbyła 12 plenarnych posiedzeń.

Rozpatrywano ważne i niejednokrotnie skomplikowane sprawy, od załatwiania których zależało poprostu życie nasze w przyszłości.

Planowanie i kontrola działalności publicznej — to kapitalne, pełne treści zadanie Ra-

dy Narodowej. Zagadnienie kontroli społecznej Rad Narodowych ważne z samej isfoty i z uwagi na szeroki zakres tej kontroli, nabiera tym większego znaczenia, o ile się uwzględni ponadto wyjątkowe warunki, w jakich żyjemy. A więc obniżenie się wskutek wojny poziomu etycznego społeczeństwa, oraz konieczność odbudowy w trudnych powojennych warunkach wszystkich dziedzin. Żywotne komisje kontroli przyczyniają się właśnie do opanowania powojennej demoralizacji, do usunięcia wszelkich prerostów i niewłaściwości, do szybkiego uporządkowania działalności i gospodarki urzędów, zakładów czy przedsiębiorstw. W związku z narodowaniem dużej części przemysłu, odcinek publicznej działalności znacznie rozszerzył się w porównaniu ze stanem przedwojennym. Od tego, czy urzędy, zakłady i przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe czy społeczne będą pracowały jak najsprawniej, najoszczędniej, rzetelnie i z najlepszymi wynikami — zależy dobrobyt tak pojedynczego obywatela, jak i całego społeczeństwa. Komisje kontroli pracują więc, na pożytek swój własny, współobywateli i państwa.

Na terenie naszej Rady istnieją takie komisje jak: Komisja Opieki Społecznej, Rady Szpitalnej, Sanitarna, Aprowizacyjna, Mieszkalniowa, Rada Kasy K. K. O., Komisja do zbadań gospodarki gospodarstw rolnych i ludności majątków Z. M., Komisja w sprawie budowy mostu na Wiśle, Komisja kwalifikacyjna w sprawie przyznawania zasiłków i pomocy osobom, pozostałym po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, Komisja do rozpatrywania opinii umeynych o kandydatkach do służby państwowej, Komisja do spraw dzierzawy nieruchomości, poniemieckich, Komisja do ustalenia świadczeń w naturze przysługujących prezydentowi, wiceprezydentowi i niektórym urzędnikom Z. M., Komisja kontroli koncesji na sklepy, Komisja do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Prace tych komisji nie są łatwe i trudności do przezwyciężenia duże. Mimo wszystko jednak efekt działania komisji jest naprawdę dodatni.

Jubileuszowe posiedzenie G. M. R. N. — do którego w następnych sprawozdaniach jeszcze powrócimy — utwierdziło nas w przekonaniu, że instytucja ta spełnia odpowiedzialną i zaszczytną swoją funkcję wzorowo, tak, jaka była myśl przewodnia ustawodawcy. T-a-d.

Subskrypcja P. P. O. K. Hasłem Dnia!

Ostateczny termin subskrypcji PPOK mija z dniem 31. 5. rb. Daje się zauważyć wielki, zresztą pochlebny dla mieszkańców miasta objaw masowego i powszechnego dokonywania wpłat oraz podpisywania subskrypcji.

Na ostatnim posiedzeniu Sekcji Propagandowej Miejskiego Komitetu Ob. PPOK, odbytego w dniu 27. 5. rb., dokonano ogólnego przeglądu prac tej Sekcji na terenie miasta. Ze sprawozdania przewodniczącego Sekcji Prop. ob. Wilandta wynika, że przeprowadzono już szereg licznych zebrań propagandowych, obejmujących wszystkie warstwy grudziądzkiego społeczeństwa. Odbyły się specjalne zebrania w Zrzeszeniu Kupców w Grudziądzu, Cechów Rzemieślniczych w fabrykach grudziądzkich, jak: H. V., „Unia”, PaPaGe, Państwowe Zakłady Przem. Drzewnego i we wszystkich większych i mniejszych placówkach przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Wygłoszono liczne pogadanki we wszystkich szkołach z młodzieżą. Odbyło zebrania propagandowe wśród pracowników Zarządu Miejskiego oraz we wszystkich urzędach i instytucjach państwowych (Urząd Skarbowy, TPZ, Poczta, Kolej). Wygłoszono szereg przemówień na rzecz PPOK przed seansami w kinie. Rozplakatowano i powieszano kilkanaście dużych transparentów na bankach i instytucjach państwowych. Ponadto mocą zapadłej uchwały na ostatnim zebraniu sekcji prop. — postanowiono zastosować dalsze środki prop. a to: komunikaty specjalne za pośrednictwem węża radiowego w Grudziądzu, wydania specjalnych ulotek na rzecz popularyzowania obywatelskości i konieczności subskrybowania pożyczki dla wszystkich bez wyjątku obywateli miasta. Postanowiono wprowadzić specjalne objazdy prop. po ulicach miasta oraz zapelować do duchowieństwa o poparcie akcji na terenie naszych kościołów.

Sekcja prop. podaje do wiadomości i informuje, że przedpłata na rzecz PPOK nie jest równoznaczną z subskrypcją. Wszyscy ci, którzy dokonali już przedpłaty muszą jeszcze koniecznie subskrybować w jednej z placówek sub. w mieście (tam, gdzie już wpłacili przedpłatę na pożyczkę), w przeciwnym bowiem razie utracą oni prawo do otrzymania obligacji PPOK.

Ponadto Sekcja informuje ogół społeczeństwa, że subskrybowana kwota PPOK może być wpłacona w ratach w terminie do dnia 5 września br. Wszelkich szczegółowych informacji w sprawie PPOK udziela Miejski Komitet Ob. PPOK (Zarząd Miejski, pokój Nr. 301, tel. 1155).

Obwody głosowania

Już przed 1 czerwca prezydja powiatowych i miejskich rad narodowych ogłoszą za pomocą plakatów o podziale powiatów i miast na obwody głosowania z jednoczesnym wskazaniem biur i godzin urzędowania obwodowych komisji, lokalów głosowania, terminów i miejsca wyłożenia spisów osób uprawnionych do głosowania, oraz wnoszenia reklamacji, zażaleń i sprzeciwów.

Program audycji Polskiego Radia

CZWARTEK, dnia 30 maja
6.57 — Sygnał czasu i pieśń; 7.00 — Kalendarz historyczny; 7.05 — Muzyka; 7.30 — Muzyka poranna; 8.00 — Dziennik poranny; 8.20 — Program na dzień bieżący; 8.25 — Muzyka; 9.00 — Nabożeństwo w Poznaniu; 10.00 — Audycja regionalna z Ziemi Odzyskanych; 11.57—12.05 Sygnał czasu i hejnał z Wierzy Mariackiej w Krakowie; 12.05 — Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki; 12.06 — Poranek symfoniczny; 13.40 — Audycja wojskowa; 14.00 — Audycja dla studentów; 14.35 — Chwilka Biura Studów; 14.40 — Teatr Wyobraźni; 15.30 — Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. 16.00 — „Jak las sierotkę pocieszył”; — audycja dla dzieci; 16.20 — Audycja dla młodzieży; 16.50 — Kronika kultury; 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie; 18.15 — 5 minut poezji; 18.20 — „Podróż po świecie”; 19.05 — „Uśmiech i piosenka”; 19.30 — Dziennik wieczorny; 20.00 — „Mozaika muzyczna”; 20.50 — 10 minut poezji; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Uśmiech z Poznania; 22.15 — Orkiestra Taneczna PR; 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 — Program na jutro; 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin

PIĄTEK, dnia 31 maja
5.57 — Sygnał czasu i pieśń; 6.00 — Kalendarz historyczny; 6.05 — Muzyka lekka; 6.45 — Dziennik poranny; 7.05 — Program na dzień bieżący; 7.10 — Gimnastyka poranna; 7.20 — Muzyka lekka; 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 — Muzyka poranna; 8.30 — Życie gospodarcze; 8.35 — Wiadomości gospodarcze; 8.45 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 11.57—12.05 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 — „Na Ziemkach Odzyskanych”; 12.20 — Pieśń; 12.40 — Z życia narodów słowiańskich; 12.50 — Skrzynka Techniczna P. R.; 13.00 — Muzyka obiadowa; 13.50 — 10 minut poezji; 14.00 — Dziennik populudniowy; 14.30 — Informacje ogólnopolskie; 16.00 — „U nas i na świecie”; 16.40 — „Czytamy Sienkiewicza”; 16.55 — Audycja dla młodzieży; 17.10 — Koncert Malej Orkiestry PR; 17.50 — „Odbudowujemy Warszawę”; 17.55 — Audycja wojskowa; 18.10 — Reportaż dźwiękowy; 18.25 — Wiadomości sportowe; 18.30 — „Nauka przy głosniku”; 19.00 — Koncert symfoniczny; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Muzyka rozrywkowa; 22.30 — Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.35 Skrzynka poszukiwania.

wych i nie wiem, czy to wolno w ten sposób podwyższać cenę za „Wolność”!

Inna strona medalu: ceny w sklepach i kioskach, które nie mają przydziału „paliwa”! Właściciele tych przedsiębiorstw, opłacając podatki i czynsz za lokal, też chcą żyć. Zmuszeni do nabycia tego towaru w pokątnym handlu po wygórowanych cenach, sprzedają go również ze zarobkiem. A konsument... płaci już nie 10, lecz 12 do 15 zł. za jednego papierosa.

Upalne dni majowe mają niewątpliwie dużo zalet. Obserwujemy bowiem wszechstronne zadowolenie i radość wśród wszystkich żyjących istot od dwunożnych do czworo- i więcej nożnych włącznie; obserwujemy to za dnia, wieczorem i... nocą — śpiewają ptaszki, śpiewają parki.

W jednym, niestety, wypadku, którego byłem świadkiem, śpiew zmienił się w płacz.

A było to tak:
Panna Aga poznała przystojnego „kawalera” z ulicy gdzieś pod cytadela, z którym licznie aranżowane schadzki i randki malowały jej słubny kobierzec i zawinięcie do portu małżeńskiego.

Aż to pewnego dnia, spotkawszy naszą parkę pewną pani z prowadzonym za rękę synkiem, w bardzo „nieprzyzwoity” i brutalny sposób podeptała młode szczęście zakochanych.

— A ty, taka i taka, będziesz mi męża bałamucila? I... — co się dalej stało, przemilczę.

A więc: maj majem, a ostrożność w zawieraniu znajomości ze strony łaknących miłości panienek i moralność panów mężów — swoją drogą.

Panienko! Pozostawcie w spokoju mężów, a mężowie — raczej opiekujcie się waszymi „rodzonymi” żonami!

Osobicie doznałem wczoraj innego rozczarowania gwoli upalnego dnia. Oczywiście już nie z winy... kobiet, a z winy przydziału Wydziału Apropowizacji i Handlu.

Jako pierwszokategorzysta otrzymałem 90 gr masła i uradowany z „mnogiej” porcji aprowizacyjnej, wałę do domu z cennym zawiniątkiem w kieszeni.

I moja radość zmieniła się niebawem... w smutek. Gorące promienie słońca splotały mi bowiem figła, który — gdyby żona była w posiadaniu trze-

paczki — mógłby się skończyć tragicznie, gdyż zamiast masła, otrzymała zatłuszczony papierek i... spodnie do przetrzania.

Widowisko koło gmachu Straży Pożarnej.

Osoby: siedmiu strażaków, publika, jeden koń i jedna krowa.

Koń, zaprzężony do wozu nie mógł jakoś przetrząść do miejsca, gdyż krowa przywiązana do tyłu woza, zaparła się i ani rusz.

Smażono konia i smażano krowę, tymczasem koń ciągnął wprzód, a krowa — wtył.

Z dysharmonii tej radowało i bawiło się całe towarzystwo, tylko mnie zabierało się na placz.

Gdyby nie obawa o zlanie mnie — wzorem strażackim — strumieniem zimnej wody, podjąłbym się interwencji i usiłował bym przeszkodzić tej nieprzyzwoitej zabawie, lecz lęk przed tą kąpielą ograniczył moje oburzenie do cichego westchnienia o powołanie do życia Towarzystwa Ochrony Zwierząt.

Ogłoszenie

Zalecam, by rodziny mające dzieci do lat 3 zarejestrowały je na Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, ulica Szewska nr. 5 i złożyły tam karty mleczne za miesiąc czerwiec, do dnia 1. 6. 1946 r.

Zarejestrowane rodziny będą pobierać na swe karty mleczne kontyngentowe mleko, z tą różnicą, że mleko na Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem poddawane będzie pasteryzacji i dosładzaniu, czyniąc je należytą odżywką dla dziecka. Przez pasteryzowanie mleka mają rodzice pewność zdrowego wysterylizowanego mleka, co przy dużym schorzeniu krów na gruźlicę i możliwości zakażenia się pałeczką gruźliczą typu bydłego winno wszystkie matki, mające niemowlęta skłonić do korzystania z miejscowej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Za Prezzydenta Miasta

Lekarz Miejski — Dr. Piatek

Do Warszawy

wyjeżdża we czwartek, dnia 30 bm. o godz. 8 auto „Głosu Pomorza“, które może zabrać jeszcze 3-4 osoby.

Stała codzienna komunikacja samochodowa

Na trasie Grudziądz — Tczew

począwszy od dnia 26 maja 1946 r., autobusy P. K. S. stacji w Kwidzynie kursować będą również w niedzielę i święta.

Rozkład jazdy:

Table with 4 columns: Linia Nr., odjazd, Linia Nr., odjazd. Rows include routes to Kwidzynie, Sztum, Malbork, Tczew, and Gardeja.

Ceny biletów na odcinkach:

Table with 2 columns: Route and Price. Includes routes like Grudziądz — Gardeja, Kwidzynie — Sztum, etc.

Łańcuch prasowy na R. T. P. D. w Grudziądzu

Doceniając znaczenie kolonii letnich dla naszych dzieci, wydawnictwo, zespół redakcyjny i administracyjny „Głosu Pomorza“ inicjuje łańcuch prasowy, deklarując równocześnie kwotę 1.000 zł. od pracowników i 10.000 zł. od Wydawnictwa.

Ze sportu

Olympia Elbląg przegrywa z G. K. S.

Jak już donosiliśmy, w niedzielę odbył się na boisku garnizonowym towarzyski mecz piłkarski pomiędzy GKS, a przybyłą z Elbląga drużyną Olympii. Mecz, który obfitował w cały szereg ładnych akcji drużyny GKS-u, po dość ostrej i ciekawej grze zakończył się zwycięstwem tejże w stosunku 2:0 (1:0).

Za ładną grę zespołową, którą pokazała drużyna grudziądzka, należy się w pierwszym rzędzie uznanie jej świetnemu trenerowi ob. Maliszewskiemu.

W pierwszej połowie gry — poza pierwszymi minutami, w których gra była wyrównana — lekka przewaga GKS. Już w 7 minucie za strzału Kruczkowskiego, GKS uzyskuje pierwszą bramkę.

Po przerwie GKS w dalszym ciągu ma przewagę nad drużyną Olympii i w 12 minucie uzyskuje z świetnego strzału Nawrockiego drugą bramkę, ustanawiającą wynik meczu. W 40 minucie gry pada dla GKS ze strzału Rózika jeszcze jedna bramka.

Z ruchu wydawniczego

— Z ruchu wydawniczego. Ukazał się 2-gi zeszyt „Wiadomości Statystycznych“, który między innymi zawiera ciekawe, aktualne artykuły na temat zagadnień:

Zarejestrowani do przesiedlenia i przesiedleni z ZSRR do Polski według płci i wieku. Akcja parcelacyjna w czasie od 6. 9. 1944 do 15. 10. 1945 r. Produkcja przemysłowa. Zapasy w kopalniach węgla, koksowniach i brykietowniach. Wydajność pracy w kopalniach węgla. Zakłady kształcenia nauczycieli w roku szkolnym 1944/45.

Jednocześnie ukazał się czwarty numer „Wiatru od Morza“ posiadający bogatą treść aktualnych zagadnień morskich.

leczył ją z niewiadomych przyczyn, nie zostając przez sędziego uznana.

W drużynie GKS na szczególne wyróżnienie zasługuje doskonała i ambitna gra prawego pomocnika Smykowskiego. W Olympii wyróżnił się prawy obrońca.

Sędziował słabo ok. Karol Nawrocki. W przedmeczach juniorzy GKS zremisowali po ciekawej i ambitnej grze z juniorami „Wisły“ w stosunku 2:2 (1:1).

W meczu o mistrzostwo pomorskiej C. klasy, który nie odbył się z powodu niestawienia się drużyny KS „Zryw“ z Chelmy, wygrała walkowerem drużyna RKS TUR 3:0. (f. w.)

Advertisement for 'POLONEZ' featuring a picture of a building and text: BELENA BOGUSZEWSKA, JERZY KORNAKCI, POLONEZ, Nowe PARISIENS, SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA 'WIEDZA'.

TO I OWO

A to ci dopiero - trzy kawałki

Przed gmachem OM TUR przy ulicy Wrbickiego po przedstawieniu liliptów, dwie panią, które widocznie poraż pierwszy w swym życiu widziały tych „niedorastajków“, dzielą się swymi wrażeniami.

— No i co powiecie? Czy było ładnie? Czy oni naprawdę tacy mali?

— Wiesz Jadziu, powiem Ci szczerze, że to najżykniejsze bujanie gości. Przecież takich ludzi iwożóle nie ma na świecie.

Gdzie to się działo, nie powiem, ale naklinam się, że tak było naprawdę.

Przechodząc pewną ulicą, widzę, jak mała dziewczynka usiłuje wdrapać się na słup od latarni gazowej. Jedną z dwóch pań, przechodzących również ulicą (widocznie matką) powstrzymała ją w tym zapędzie, głośnym okrzykiem:

— Odejdź od tej latarni! Chodź tuł To dla chłopców!

Ha, nie mam nic przeciwko temu, ale powiem wam po cichu, że latarnia również nie dla chłopców. Latarnia, uważacie, to stały i mocny punkt oparcia dla „zawianych“ gości, poza tym potrzebna dla pewnego stworza, co to... psem się zowie.

W Zakładach Miejskich przy ulicy Mickiewicza, w tych dniach podobno „oblewano“ jubileusz całej masy swoich pracowników i nowouruchomioną elektrownię.

Jak się dowiaduję z niewiarogodnego źródła, obłany został także pierwszy (i pewno ostatni) przystanek dla jeżdżących hulajnogami, który znajduje się przed Zakładami Miejskimi.

Dla orientacji podaję wygląd tego, bodaj jedynego w Polsce przystanku tej kategorii.

A więc: budka, ludzako podobna do tych, które znajdujemy często przed koszarami. Na czubku jej okrągła tablica z dużym H w środku, oznajmijająca: hulaj noga stop! Oprócz tego strzałka skierowana w stronę Trynki i jakieś litery. Co one mają oznaczać, nie wiem. — Wyjaśnią Zakłady Miejskie. Jur

Czytajcie i rozpowszechniajcie prasę socjalistyczną

ZA NADESŁANE nam z okazji srebrnych godów życzenia i kwiaty, składam niniejszym wszystkim znajomym i przyjaciółom, a przede wszystkim członkom Cechu zegarm.-złotn.-optyczn. w Grudziądzu nasze serdeczne „Bóg zapłać!“ — Bromisławstwo Jasiński. (813)

POKÓJ MĘSKI i piec nowy na gaz i węgiel do sprzedania. Adres wskaże Administracja.

WÓZEK głęboki dziecięcy zamienię na sportowy lub sprzedam; materac do łóżka dziecięcego sprzedam. Koszarowa 18, m. 5. (1936)

SPRZEDAM kozę i koźle. — ul. Forteczna nr. 19, m. 2. (810)

PROWADZĘ kancelarię adwokacką w Grudziądzu, ulica Sienkiewicza nr. 27 — Buczkowski, adwokat. (805)

ZAMINIĘ dobry damski rower na męski. Sprzedam ezarząny kostium damski oraz buty nr. 37 i 38. Toruńska 31, m. 3. (807)

WDOWIEC, lat 42, rzemieślnik, szuka na tej drodze żony. Panny do lat 35, posiadające małe gospodarstwo zechcą swe oferty z fotografią złożyć do adm. pod nr. 140. Wdowy nie wykluczone. (806)

POTRZEBNY pomocnik piekarski. — Piekarnia Konrad Szyburski, Radzyn (Pom.) (812)

POSZUKUJE chłopca lub starszego mężczyzny do bydlę — dobre warunki. Szkoła Rolnicza, Plesewo k/Lasina.

OBELGĘ rzuconą na Prezzydenta Miasta cofam. — Klara S. (804)

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste na nazwisko Eleonora Wojnowska, Grudziądz, ul. Podgórna nr. 21. (809)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy oraz wszelkie dokumenty na nazwisko Samulska Marta, ul. Kalinkowa nr. 57. (814)

KWIDZYN

ELEKTROWNIA Okręgowa w Kwidzynie poszukuje natychmiast kreślacza, kalkulatora, stenotypistkę, magazyniera technicznego, księgowego, praktykantkę biurową, elektromonterów i zsofera - mechanika — tylko z pierwszorzędnymi kwalifikacjami. (1941)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wystawioną przez Dyrekcję Lasów Państwowych okręgu Gdańskiego na nazwisko Karaczewski Jerzy, zamieszkały — Nadleśnictwo Kwidzynie. (1942)

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8-16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11-12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

„Restauracja pod Pocztą“

właściciel Franciszek Lewiński

Grudziądz - ul. Sienkiewicza róg Mickiewicza

Poleca:

śniadania, obiady, kolacje — dobrze pielęgnowane napoje i smaczne przekąski

Na obiady i kolacje w abonamencie miesięczn. duża zniżka!

Ceny przystępne!

Ceny przystępne!

Telefon nr 1559 (ten sam co przed wojną)

SZTUM

KOMUNIKAT

Zarząd Miejski w Sztumie podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z dnia 25. 2. 46. (Dz. U. M. Z. O. Nr. 1 z dnia 20. 3. 46.) przejął z dniem 25 maja 1946 r. w zarząd wszystkie nieruchomości opuszczone i poniemieckie typu miejskiego, położone na terenie gminy Sztum — Miasta.

Burmistrz m. Sztumu Wojciechowski

Zapisy na kurs:

- a) księgowości stenografii pisnicia na maszynie
b) korespondencji matematyki handlowej prawa wekslowego kaligrafii

przyjmuje Biuro Kursów Handlowych Grudziądz, Trynkowa 15

Advertisement for Ryszard Kulczyka, mentioning the death of his father and a funeral service on May 31st at 8 am in the Farny church.

Advertisement for Jana Zydlewskiego, mentioning the death of his father and a funeral service on May 30th at 7:30 am in the N. M. P. church.

Advertisement for Klara Brzozowska, 65 years old, mentioning a funeral service on May 31st at 8 am in the Farze church.

"MADERE" powieść Mirosława Bezdudy, wydana w roku 1936 w Grudziądzu, kupi Redakcja „Głosu“.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz. Adres Redakcji: Grudziądz, Malogrobowa 2. Telefon: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyjnej zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30.— zł.